

HISTORIA – MENTALNOŚĆ – TOŻSAMOŚĆ

**Studia z historii, historii historiografii
i metodologii historii**

**Pod redakcją
Karoliny Polasik-Wrzosek
Wojciecha Wrzosa
i
Leonida Zaszkilniaka**



POZNAŃ 2010

© Copyright by Instytut Historii UAM, Poznań 2010

Rezensenci tomu:

Prof. Krzysztof Pietkiewicz i Prof. Jaromir Jeszke

ISBN 978-83-89407-68-9

Łamanie: Małgorzata Nowacka

Druk:

INSTYTUT HISTORII UAM

Święty Marcin 78

61-809 Poznań

tel./fax 61 829 47 25

e-mail: history@amu.edu.pl

www.historia.amu.edu.pl

Druk okładki i oprawa:

ZAKŁAD GRAFICZNY UAM

ul. Wieniawskiego 1

61-712 Poznań

Spis treści

Wstęp	7
-------------	---

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ЛЕОНІД ЗАШКІЛЬНЯК (<i>Львів</i>), Українська історіографія початку XX століття і міфологізація національної свідомості українців	9
JERZY MATERNICKI (<i>Uniwersytet Rzeszowski</i>), Instytucjonalizacja i profesjonalizacja historiografii polskiej w XIX w.	21
ВІТАЛІЙ МАСНЕНКО, (<i>Черкаси</i>), Від “неісторичного” народу до “історичної” нації: спроба окреслення ідентифікаційного потенціалу української національної історіографії	39
ВІТАЛІЙ ТЕЛЬВАК (<i>Дрогобич</i>), Методологічні проблеми сучасного грушевськознавства.	53
GRZEGORZ MARKIEWICZ (<i>Uniwersytet Łódzki</i>), Między tożsamością etniczną, narodową a państwową. Problemy pogranicza.	63

ZAGADNIENIA HISTORIOGRAFICZNE

СЕРГІЙ ТРОЯН (<i>Рівне</i>), “Зміна парадигм” у сучасній українській історіографії: пост-радянський дискурс	75
PAWEŁ SIERŻĘGA (<i>Uniwersytet Rzeszowski</i>), U podstaw Naruszewiczowskiej wizji Litwy i stosunków polsko-litewskich	81
AGNIESZKA KAWALEC (<i>Uniwersytet Rzeszowski</i>), Zakład Narodowy im. Ossolińskich a historiografia lwowska w dobie przedautonomicznej	95
JOLANTA KOLBUSZEWSKA (<i>Uniwersytet Łódzki</i>), Tadeusz Korzon – historyk w służbie narodu. Współczesne próby odczytania	119
ЄВГЕН СІНКЕВИЧ (<i>Миколаїв</i>), Ягеллонський і козацький міфи в польській та українській історіографії	129
ВІТАЛІЙ ЯРЕМЧУК (<i>Острозьк</i>), Історики “з партійним білетом і українською душею” в УРСР 50-х – 80-х років	135
MARIOLA HOSZOWSKA (<i>Uniwersytet Rzeszowski</i>), Pamięć konstruowana: refleksja o kobietach autorkach dziejów Polski w XIX stuleciu	145
ОЛЕГ ЖУРБА (<i>Дніпропетровськ</i>), Політичні ідеали малоросійського дворянства другої половини XVIII – першої половини XIX століття в історіографії	165

ZAGADNIENIA HISTORYCZNE:

VIOLETTA JULKOWSKA (<i>UAM Poznań</i>), Królowa Jadwiga i strażnicy prawdy. Praktyki kulturowe wobec tematu tabu.	177
ТЕТЯНА ЛИТВИНОВА (<i>Дніпропетровськ</i>), Традиції та перспективи дослідження ідентичностей українських еліт другої половини XVIII – першої половини XIX ст. .	193

ІГОР КРИВОШЕЯ (<i>Умань</i>), Магнати Потоцькі (гербу Пилява) на Правобережній Україні у XVIII–XIX століттях: стереотипи і реалії	203
ЮРІЙ ВОЛОШИН (<i>Полтава</i>), Регіональна ідентичність населення Лівобережної Гетьманщини другої половини XVIII ст. (за матеріалами Рум'янцевського опису Малоросії)	213
AGNIESZKA WAŁĘGA (<i>UMK Toruń</i>), Treści historyczno-pedagogiczne a świadomość narodowa Polaków (na podstawie polskich podręczników do historii wychowania z XIX i I poł. XX w.)	225
GRZEGORZ SKRUKWA (<i>Uniwersytet Szczeciński</i>), Mentalność halickiej ukraińskiej inteligencji – do 1918 r. oraz przemiany na skutek wojny i rewolucji	251
MARZENA IWAŃSKA (<i>Uniwersytet Łódzki</i>), W poszukiwaniu inteligenckiej tożsamości w XIX wieku. Przykład łódzki.	261
СЕРГІЙ РУДЬКО (<i>Острозь</i>), Проблема “національної ідентичності” українських політичних діячів доби Української революції 1917–1921 років	273
DOROTA MALCZEWSKA-PAWELEC (<i>UŚ Katowice</i>), Komunistyczne próby przeorientowania polskiej pamięci historycznej na przykładzie treści podręczników szkolnych	281
TOMASZ PAWELEC (<i>UŚ Katowice</i>), Miejska przestrzeń jako narzędzie kształtowania historycznej pamięci w czasach wczesnego PRL-u. Studium przypadku.	303

ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE:

АЛЛА КИРИДОН (<i>Київ</i>), Ментальні імперативи в умовах комуністично-герменевтичного існування (на прикладі радянської України 1920–1930-х років)	321
WIKTOR WERNER (<i>UAM Poznań</i>), Świadomość historyczna między wiedzą jednostki a historycznością kultury. W poszukiwaniu definicji.	337
MACIEJ BUGAJEWSKI (<i>UAM Poznań</i>), Reenactment jako warunek możliwości poznania historycznego według R.G. Collingwooda	347
KAROLINA POLASIK-WRZOSEK (<i>UAM Poznań</i>), Czy oralność może „odbijać” mentalność?	351
MARIA SOLARSKA (<i>UAM Poznań</i>), Historia kobiet między konstrukcją tożsamości a krytyką społeczną?	357
WOJCIECH WRZOSEK (<i>UAM Poznań</i>), Po co nam badania nad <i>mentalité</i> ?	367

PAWEŁ SIERŻĘGA

Rzeszów

U podstaw Naruszewiczowskiej wizji Litwy i stosunków polsko-litewskich

Za pierwsze naukowe opracowanie dziejów Polski uważa się *Historię narodu polskiego* Adama Naruszewicza¹. Jej autor, pisarz, poeta, publicysta i historyk, był związany ze środowiskiem Stanisława Augusta Poniatowskiego i w pełni popierał prowadzoną przez króla politykę zmierzającą do reformy Rzeczypospolitej. Własne poglądy na przeszłość wyraził najpełniej w 1775 r. w skierowanym na ręce króla *Memoriale względem pisania historii narodowej*. Zarówno w warstwie ontologicznej, jak i epistemologicznej było to dzieło odwołujące się do kategorii postępu, oparte na oświeceniowym racjonalizmie i krytycyzmie, nacechowane pragmatyzmem, zsekularyzowane i rozpatrujące dzieje państwa z pozycji władzy. Zaprezentowana przez historyka monarchiczna interpretacja dziejów Polski stała w opozycji zarówno do historiografii sarmackiej, jak i koncepcji oświeconego republikanizmu. W swej wymowie dydaktycznej było to dzieło wielowarstwowe, odpowiadające potrzebom szeroko dyskutowanych problemów państwa. Przeszłość miała stanowić klucz do przemian mentalności szlachty, uczyć odpowiedzialności za sprawy narodu oraz wskazywać kierunki przekształceń ustrojowych². W tym kontekście także zagadnienia polsko-litewskie nabierały szczególnego znaczenia. *Historia narodu polskiego* stanowiła ważny element kształtowania świadomości społecznej. Syntezę wykorzystywano w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, odwoływali się niej zarówno historycy publicyści, jak i politycy. Była ważnym głosem refor-

¹ O postaci: N.W. Rutkowska, *Bishop Adam Naruszewicz and his History of the Polish Nation*, Washington 1941; J. Platt, *Naruszewicz Adam Tadeusz Stanisław h. Wadwicz*, PSB, t. XXII/3, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 554-561; W. Zarzycki, *Biskup Adam Naruszewicz luminarz polskiego Oświecenia*, Lublin 1999

² K. Tymieniecki, *Zarys dziejów historiografii polskiej*, Kraków 1948, s. 32-33; K. Chodynicki, *Poglądy na zadania historii w Polsce Stanisława Augusta*, Warszawa 1915, s. 35-41; A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 182; tegoż, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 404-406; M.H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977, s. 65-68; J. Maternicki, „*Historyk sługą narodu*”. *Poglądy Adama Naruszewicza, Joachma Lelewela, Tadeusza Korzona i Szymona Askenazego*, w: *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, wstęp J. Maternicki, Rzeszów 2008, s. 48-52

matorów wypowiadających się pośrednio na temat zasad współistnienia Korony i Litwy w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Planowane reformy ustrojowe, na których miała oprzeć się jedność i siła państwa, stanowiły istotny przedmiot dyskusji sejmowych³.

Pierwsze wzmianki o Litwie pojawiły się na kartach historii Naruszewiczowskiej przy okazji omawiania rozbięcia dzielnicowego, na początku XIII w. Autor lokował Litwę na obszarze współczesnych mu województw wileńskiego i trockiego, które odpowiadały terytorium Litwy właściwej, rozumianej jako kraj zamieszany przez Litwinów. Etymologii nazwy „Litwy” historyk nie dociekał. Trzeba podkreślić, że Naruszewicz doskonale orientował się we współczesnych mu opracowaniach i źródłach, ale z uwagi na nierzadką sprzeczność i wątpliwość przekazów opowiadał się za teorią, która jako przodków Litwy wskazywała Herulów zmieszanych z Alanami. Jednym z najważniejszych elementów stanowiącym o litewskiej tożsamości narodowej był dla historyka język. Uczony nadał mu szczególne znaczenie. Poszukiwał języka pierwotnego, „mowy starożytnej”, którą posługiwała się nie zlatynizowana szlachta, ale gmin. Był to jeden z nielicznych wątków syntezy, kiedy litewska warstwa chłopska stawała się podmiotem analizy historycznej. U biskupa smoleńskiego kategoria narodu obejmowała warstwę posiadające: szlachtę, duchowieństwo i mieszczaństwo. Chłopi na kartach *Historii* pojawiali się niezwykle rzadko, najczęściej w notach zamieszczanych pod tekstem głównym⁴. Naruszewicz, sam Litwin, w pełni zdawał sobie sprawę z różnorodności form językowych występujących na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mógł je wielokrotnie obserwować nie tylko na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale i na dworze Stanisława Augusta. Przemiany, jakie dokonywały się w języku polskim pod wpływem polszczyzny kresowej, skłaniały do badań nad dialektami. Siegał też do nich Naruszewicz. Do tego samego pnia językowego, a zatem i narodowego, zaliczył terytoria Żmudzi, Inflant i Prus. Przy czym Żmudź została potraktowana jako państwo litewskie („kraj tejże krwi i narodu”), ale odrębne terytorialnie i samodzielne. Dowodem pierwotnej jedności etnicznej była dostrzegalna, pomimo wpływów łacińskich, niemieckich i słowiańskich, niezatarta wspólnota językowa⁵. Do najistotniejszych cech konstytuujących naród litewski

³ H. Kołłątaj, *Listy Anonima*, cz. III do Stanisława Augusta Małachowskiego Referendarza Koronnego Marszałka Sejmowego i Konfederacji Generalnej list ósmy dnia 11 listopada 1788; W. Smoleński, *Sprawa stosunku Litwy do Polski na Sejmie Wielkim*, w: tegoż, *Studia historyczne*, t. IV, Warszawa 1925, s. 64–74; P. Sierżęga, „W duchu wolności i równości”. *Franciszek Salezy Jezierski wobec zagadnień polsko-litewskich*, w: *Historia – mentalność – tożsamość*, s. 133–143.

⁴ Szerzej na temat problematyki chłopskiej u Naruszewicza E. Cesarz, J. Maternicki, *Chłopi i sprawa chłopska w Adama Naruszewicza „Historii narodu polskiego”*, w: *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 93–103; E. Cesarz, *Chłopi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej 1795–1864. Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych*, Rzeszów 1999, s. 20–32.

⁵ A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego, od początku chrześcijaństwa*, t. 4. *Panowanie Piastów*, Warszawa 1803, s. 109.

historyk zaliczył też wspólną kulturę, rozpatrywaną w aspekcie religijnym i obyczajowym – „pierwiastkową wspólność bałwochwalstwa i obyczajów”⁶.

Za pierwszego historycznego władcę Litwy Naruszewicz uznał księcia litewskiego Mendoga, od 1253 r. koronowanego przez papieża Innocentego IV. O czasach sprzed jego panowania wiadomo jedynie tyle, że Litwa pozostawała w zależności od swych południowych sąsiadów. Naruszewicz wymieniał na kartach historii datę 1040, kiedy książę Rusi Halickiej Jarosław I Mądry, syn Włodzimierza Wielkiego, pokonał Litwę na polach słonimskich. Litwa przedstawiona została jako kraj gospodarczo zaniedbany, słabo zaludniony, dziki, pusty i lesisty. Na słabość gospodarczą wskazywał – co Naruszewicz podawał za Długoszem – rodzaj „nikczemnej daniny” w postaci kory brzozy na dziegcie, postronki lyczne, łąziebne miotły⁷. Przy tej okazji autor pouczał czytelnika, że początki powstawania państw i formowania się narodów są niemal identyczne – „jak i innych wszystkich mocarstw podłe i wzgardzone”. W omawianym przypadku, co zostało wyraźnie podkreślone, doszło do uformowania narodu „wielkiego” – odnotował historyk – który „Polaki dotąd trapił, póki się z niemi w jedno ciało nie spoił”⁸. Podważał tym samym tezy Strykowski i Kojalowicz piszących o Litwie jako narodzie „bitnym, rządym i monarchicznym”⁹. U Naruszewicza Litwa to raczej kraj zapóźniony cywilizacyjnie, który w omawianym okresie średniowiecza nie mógł pozwolić sobie na prowadzenie regularnych wojen, a jedynie na łupieżcze „napady i zdzierstwa”¹⁰. Początki narodu litewskiego, zostały zaprezentowane jako typowe dla „dzieciństwa” każdego narodu, cechujące się pierwotnym barbarzyństwem, bezprawiem i anarchią¹¹. Do początków XIII w. Litwa – pisał Naruszewicz – „siedziała nieznajoma w barbarzyństwie i w niepamięci piśmiennej”¹². Zmiany dokonywały się powoli, ale systematycznie. Największy wpływ na uformowanie się nowoczesnego państwa – „tego zacnego teraz narodu” – miały kontakty z Europą chrześcijańską, zaś ostatecznie przyjęcie katolicyzmu.

Naruszewicz uważał, że szczególnie dwa powody zdecydowały o wyjściu Litwy z politycznego zaścianka. Pierwszym była śmierć najeżdżającego Małopolskę Włodzimierza Halickiego, pokonanego przez wojska Leszka Białego pod Zawichostem w 1205 r., co osłabiło władzę centralną i stworzyło okazję do litewskiej ekspansji na tereny Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Drugim, ważniejszym czynnikiem pozwalającym na wzmocnienie państwa litewskiego, były najazdy tatarskie, podporządkowanie ziem ruskich, upadek Kijowa oraz opanowanie Halicza

⁶ Tamże, s. 110.

⁷ Tamże, s. 112.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 422.

¹⁰ Tamże, s. 109.

¹¹ Podobnie wypowiadał się o początkach państwa polskiego. Zob. A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.*, Warszawa 1993, s. 37.

¹² A. Naruszewicz, t. V. *Panowanie Piastów*, s. 64.

i Włodzimierza¹³. Sprzyjającym integracji państwa litewskiego czynnikiem były także konflikty na północnym zachodzie pomiędzy Prusami, książętami polskimi i zakonem krzyżackim, a od strony dolnego Niemna i Dźwiny rywalizacja Liwonów i Kuronów z zakonem kawalerów mieczowych. Osłabienie silnych dotychczas sąsiadów stworzyło wykorzystaną przez Litwę okazję dla rozwoju własnej państwowości. „Była to więc najlepsza pora dla Litwy – pisał Naruszewicz – wychodzenia z tajników swoich; a przez rozbójnicze naprzód wypadły, obyczajem wszystkich pierwiastkowych mocarstw, kraje obce szarpać, po tym się w wojenny naród, rządny i udziałny formować”¹⁴.

W ten sposób – przekonywał uczony – powstało państwo między Niemnem, Dnieprem i Prypecią. Największym bohaterem litewskim tych czasów był dla historyka Mendog, który dokonał procesu zjednoczenia Litwy. Wraz z dokonywanymi się przekształceniami ustrojowymi, co charakterystyczne u Naruszewicza przy analizie polskiego procesu dziejowego, także Litwa „rośnie w siłę” wówczas, gdy jej rządy charakteryzuje silna władza. Wydarzenia z połowy XIII w. ukazywały Litwę w nowej perspektywie. Pod rządami Mendoga – przekonywał biskup smoleński – wyrosła ona na poważną siłę polityczną w regionie. Chęć podporządkowania ziem ruskich (połockie, witebskie i smoleńskie z wielkogródzkim) zajętych przez spokrewnionych z nim, a wcześniej wygnanych kunigasów, występujących u Naruszewicza pod imionami Towciwiła, Wikinda i Erdziwiła, doprowadziła do zawiązania szerokiej koalicji przeciwko Mendogowi, której konsekwencją było przyjęcie chrześcijaństwa. Dla Naruszewicza podstawą przemian zachodzących na Litwie było pogaństwo, stanowiące usprawiedliwiony pretekst dla zewnętrznej ingerencji. Jednym z argumentów za rozpoczęciem wojny, której celem było przywrócenie władzy nad coraz bardziej niezależnymi książętami litewskimi („Chciał przynajmniej, aby Synowcowie panem go swoim najwyższym uznali”), był aspekt religijny, rezygnacja przez kunigasów z bałwochwalstwa i publiczny chrzest – „czym go bardziej jeszcze urazili”¹⁵. Mendog atakowany przez koalicjantów, z północy przez wojska sprzymierzone z inflanckim zakonem kawalerów mieczowych, od południa przez wojska kijowskie i halicko-włodzimierskie, dla zachowania rządów został zmuszony do szukania pokoju. Zakon niemiecki postawił dwa warunki: nawrócenie Litwy oraz potwierdzenie darowizny części Żmudzi i Podlasia uczynionej przez sprzymierzonych z zakonem książąt litewskich. Jak pisze Naruszewicz, „zezwoił Mendog rad nie rad na obie”. Oddając Litwę pod protekcję stolicy apostolskiej, uzyskał koronę królewską. Biskup smoleński zwracał uwagę, że chrzest odbył się w warunkach politycznej konieczności, był aktem wymuszonym, *nawróceniem poniewolnym*¹⁶. Kościół i stojący na jego

¹³ Tamże, t. IV, s. 113. Naruszewicz pisał: „Wkrótce też Tatarska Mogolów nawała, pogniółtłszy tychże Rusinów zadnieprskie carzyki, większą jeszcze Litwie do rozszerzenia państw swoich dała sposobność”; tamże, s. 185–186, 199–200, 422.

¹⁴ A. Naruszewicz, t. V, s. 65.

¹⁵ Tamże, s. 66.

¹⁶ Tamże, s. 69.

czele Innocenty IV – w ocenie Naruszewicza – „mądry papież” – zrobili wiele, by wprowadzenie religii nie było kojarzone z powinnościami o charakterze ekonomicznym. Zalecano, by nowo powstały Kościół zachowywał się powściągliwie i elastycznie wobec nakładanych powinności podatkowych. Przestrzegał przed bezwzględną polityką zakonu krzyżackiego, jako nieskuteczną i budzącą opór neofitów.

Zgodnie z dotychczasową tradycją historiograficzną, Naruszewicz odpowiedzialność za apostazję Mendoga składał wyłącznie na zakon krzyżacki. Zarówno polityka wewnętrzna prowadzona na otrzymanych od Mendoga części Litwy, Żmudzi i Podlasia, jak i zgłaszane przez zakon roszczenia do jurysdykcji kościelnej na terytorium państwa litewskiego, nieuchronnie prowadziły do konfliktu. Pretekstem stało się wyświęcenie na katedrę biskupią mnicha zakonnego, niejakiego Chrystianina i złożenie przez niego przysięgi na wierność i posłuszeństwo arcybiskupowi ryskiemu. Oznaczało to jawne zerwanie nakazu papieskiego co do bezpośredniego podporządkowania katedry stolicy apostolskiej. Naruszewicz oceniał: „Krzyżacy mniej względni na rozkazy papieskie, poczęli wyganiać z Litwy biskupów, kapłanów i mnichów, których Mendog na oczyszczenia kraju swojego z pogaństwa sprowadził i ochraniał”¹⁷. Dopiero po zabezpieczeniu granicy południowej, gdzie Mendog prowadził wojny z Rusią (wykorzystując bunt ludności Podlasia, którego część została darowana wbrew woli papieskiej przez Kazimierza Kujawskiego krzyżakom), nadarzyła się okazja do „łotrostw spółnych”. Polska po raz kolejny stała się zakładnikiem własnej polityki. Litwin, sprowokowany zaborczą polityką zakonu „porzucił jawnie chrześcijaństwo” i ponownie zawarł sojusz z pogańskimi Prusami, występując nie tylko przeciwko Krzyżakom, ale i tym, którzy ich sprowadzili¹⁸. Naruszewicz podkreślał zwycięstwa Mendoga nad zakonem kurlandzkim, Krzyżakami i książętami polskimi, zwracając uwagę na rosnącą siłę militarną Litwy. Granica polsko-litewska uspokoiła się na krótko dopiero po śmierci energicznego władcy, zamordowanego przez kunigasów Doumanta (Dowmonta) i Strojnatę (Treniotę). Ten ostatni przejął wówczas władzę na Litwie.

Kolejne zmiany na litewskim stolcu (panowanie Wojsielka i Trojdena) ukazują państwo litewskie uwikłane w spory wewnętrzne, bezwzględną walkę o władzę, zawsze prowadzącą do kryzysów społeczno-politycznych i wynikającą stąd słabość kraju. Relacje polsko-litewskie w tym czasie sprowadzają się u Naruszewicza do ukazania kolejnych wypraw, najazdów i działań odwetowych zarówno Litwy, która najczęściej wskazywana była jako agresor oraz książąt polskich. Najbardziej krwawe i okrutne historiek przypisał Trojdenowi, pustoszącemu Podlasie i ziemię lubelską. Sporo uwagi poświęcił zwycięskiej bitwie Leszka Czarnego nad wojskami litewskimi i jaćwieskimi w 1282 r., przytaczając przy okazji legendę o tym, jak to we śnie ukazał się polskiemu księciu Michał Archanioł, który miał go „do pogoni nakłonić, i w nadziei zwycięstwa utwierdzić”¹⁹. Zdaniem dziejopisa, zatrium-

¹⁷ Tamże, s. 79.

¹⁸ Tamże, s. 95, 98, 100, 107.

¹⁹ Tamże, s. 169.

fowało wówczas prawo i sprawiedliwość. Także w roku następnym pokonano wojska litewskie w bitwie pod Rowinami. Generalnie Naruszewicz w swym erudycyjnym podejściu do przeszłości wskazywał na wieloaspektowość procesu historycznego, a poszukując wyjaśnień dla relacji łączących wydarzenia historyczne, opierał się na oświeceniowym racjonalizmie, krytycyzmie i empiryzmie. W tym przypadku nie był jednak konsekwentny. Pomimo wyraźnego ograniczenia wpływu cudowności na dzieje, tak charakterystycznej dla historiografii sarmackiej (Augustyna Kołudzkiego, Benedykta Chmielowskiego czy Szymona Majchrowicza), w narracji historycznej nie eliminował zupełnie wątków wskazujących na providencjonalizm²⁰. Jego znaczenie było wprawdzie osłabione przez tłumaczenie zjawisk nadprzyrodzonych czynnikami naturalnymi oraz stwierdzeniami typu „powiadają”, „mniemano”, „miano za cudo”, co deprecjonowało jego wymowę. Wydaje się jednak, że biskup w dociekaniu prawdy starał się godzić racjonalizm i emotywność natury ludzkiej.

Zdaniem Naruszewicza, Litwa w ciągu XIII w. urasta do roli niezwykle uciążliwego i coraz lepiej zorganizowanego wewnątrz, a co za tym idzie potężniejszego sąsiada. Wyniszczające pogranicze polskie najazdy tatarskie, ruskie i litewskie były dla historyka konsekwencją słabości władzy centralnej. Uważał, że anarchia prowadziła do prywaty, rozlicznych konfliktów i wojen wewnętrznych, rozdawnictwa „wolności republikańskiej przywilejów, powagę tronu osłabiających”²¹. Słabości państwa polskiego doszukiwał się biskup w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego, bowiem wprowadzona przez niego zasada senioratu skutkowała – jak pisał – tym, że upadła moc i sława narodu [...], za jednego pana dostała Polska kilkunastu tyranów: a między ich dumą, łakomstwem i szablami czekała tylko ostatniego ciosu, aby już istotę swoją i imię straciła”²². W jego przekonaniu „dwuwiekowa pustynia” nie miała żadnego oparcia w prawie, gospodarce, nauce ani religii. Dawna monarchia Krzywoustego „stała się smutnym widokiem nierządu w domu, pośmiewiska u postronnych”. Momentem przezwyciężenia kryzysu, prowadzącym do wzrostu potęgi państwa polskiego, stała się koronacja Przemysła II w 1295 r. (epoka najszcześniejsza dla Polski) i okres rządów Władysława Łokietka. Afirmacja monarchii, będącej dla Naruszewicza synonimem silnej władzy, nacechowana była dydaktycznym przekazem, w którym badacz uświadamiał rolę, jaką w procesie integracji państwa ma do spełnienia mo-

²⁰ Tamże, t. IV, s. 206; t. V, s. 181, 183–184.

²¹ Tamże, t. V, s. 206; W innym miejscu pisał: „Nie rozszerzam tu politycznego tychże samych rozerwańców upadku i zniszczenia. Narażając ich ambicje na wojny domowe, narażała razem na zubożenie skarbu, przez zbyt liczne majątków książęcych odrywki: a na osłabienie władzy przez nadawanie wolności, prerogatyw, przywilejów: skąd powoli wzięła wzrost arystokracja, samym panującym straszna i podejrzana. Bo gdy się mnożyły nagrody dla mniemanych zasług, zniknęła istota rządu w chudobie i słabości darzących. Zostali oni ofiarą rozrzutnej dobroczynności swojej. Zaczęła władać losami tronów sama częstokroć zuchwałość prywatnych, mając zawsze ważne przyczyny przy złocie a kredycie u gminu: u którego brzęk mamony hasłem cnoty, a pozór wolności ołtarzem i świątynią”. Zob. tamże, s. 9.

²² Tamże, s. 6.

narcha i podległy mu naród. wspólna koegzystencja miała opierać się na zasadzie – „królowie są dla narodów ojcami, nie narody dla królów narzędziem ich zbytków” – i wymuszać wzajemną świadomość praw i obowiązków, wynikających z doświadczenia, że „bez posłuszeństwa prawom, bez związku członków z głową mocarstwa gina”²³. Transformacja ustrojowa powinna być oparta na monarchii elekcyjnej, a ta zgodnie z polityką Stanisława Augusta winna być nastawiona na wytworzenie silnych związków pomiędzy władzą a dążeniami parlamentarno-wolnościowymi średniej szlachty²⁴. Historyk nie był bezkrytyczny wobec tej formy sprawowania władzy. Przestrzegał, by nie powtórzyła się sytuacja z czasów koronacji Władysława II Czeskiego. Pisał: „Lecz ta była żałosna pod ów czas narodu postać, że od rozdziału monarchii, będąc przez blisko dwa wieki w ustawicznym prawie bezkrólewiu, a dawszy wzrost arystokracji, już nie tak prawu sukcesji, i przechodzącej z rąk do rąk porządnej zwierzchności, przemocy i często dziwactwom możniejszych krajowców podlegać musiał”²⁵. Słabość rządu w przekonaniu historyka zawsze prowokowała zagrożenie wewnętrzne. Jej źródłem mógł być nie tylko brak silnej monarchii, ale i chybiony wybór władcy, który jak w przypadku Wacława, zajęty sprawami utrzymania sukcesji, nie dbał o zagwarantowanie bezpieczeństwa granic²⁶. Także po jego śmierci nie zmieniła się jakość relacji polsko-litewskich, gdyż – pisał uczony – „Litwa przyzwyczajona z niezgod Polaków rabunkami kraj ich niszczyć”.

Głęboka zmiana w opisie państwa litewskiego dokonała się po śmierci Witenesa w 1316 r. i objęciu władzy przez Giedyminą, panującego do roku 1341. W ujęciu historyka główną zasługą Witenesa było utrzymanie niezależności państwa litewskiego, umiejętnie neutralizującego zaborczą politykę krzyżacką. Naruszewicz wskazywał przy tym na nieustannie postępujący rozrost terytorialny Litwy, rozpoczęty odzyskaniem części zajętej przez zakon Żmudzi, a następnie zakończone sukcesem walki z Rusią Halicko-Włodzimierską i Kijowską²⁷. Zwrotem w polityce litewskiej stała się wyprawa zorganizowana przeciwko Giedyminowi przez Jana XXII. Niezabezpieczenie od strony księstwa halicko-wołyńskiego, gdzie osadzony został spokrewniony z linią Piastów mazowieckich Bolesław Trojdenowicz (Jerzy II), obawa przed Tatarami, a zwłaszcza zakonem krzyżackim od strony Prus i Inflant – dowodził historyk – spowodowały akcję dyplomatyczną. Giedymin, powołując się na czasy Mendoga i jego krótkotrwałych związków z katolicyzmem, pisał do Awinionu i oskarżał zakon o brak chrystianizacji Litwy. Naruszewicz, zawsze niechętny Krzyżakom, obszernie przytaczał skargi Giedymina na bezprawie zakonników, brak dbałości o wychowanie religijne neofitów na terenach ochrzczonych, brutalną politykę zaborczą i grabieże. Ważnym elementem

²³ Tamże, s. 11.

²⁴ A.F. Grabski, *Adama Naruszewicza dwie interpretacje dziejów Polski*, w: *Adam Naruszewicz*, s. 81.

²⁵ A. Naruszewicz, t. V, s. 222.

²⁶ Tamże, s. 225.

²⁷ Tamże, s. 291–294.

tej polityki była dla historyka edukacja. Otóż przekonywał, że stosowane przez Zakon ograniczenie nauki Kościoła było świadomie stosowanym środkiem zmierzającym do utrzymania jałowości religijnej, stwarzającej możliwość sprawowania nieograniczonej władzy. Krzyżacy, dla których religia była jedynie „pozorem do przykrycia łakomstwa i ambicji”, miała być politycznym środkiem dla utrzymania w posłuszeństwie neofitów – jak pisał – chrześcijan jedynie z imienia²⁸. Giedymin, w ujęciu badacza, umiejętnie wykorzystał też konflikt arcybiskupa ryskiego Fryderyka z zakonem, co spowodowało interwencję papieża i chwilowe wyciszenie sporu gwarantowane porozumieniem w Wilnie. Naruszewicz sam jednak nie był pewny, czy manewr polityczny Giedymina, w postaci deklaracji uznania zwierzchności papieskiej i sugestii chrztu, nie był wybiegiem dyplomatycznym mającym na celu neutralizację polityki zakonu i na ile ta ostatnia, zmierzająca do konfrontacji z państwem litewskim, stała się siłą sprawczą ostatecznego odrzucenia porozumienia z Kościołem²⁹. Informował, że nie pomogły oficjalne upomnienia zakonu (włącznie z groźbą klątwy) płynące za pośrednictwem legatów papieskich. Wyniszczające najazdy graniczne Litwy prowadzone przez Krzyżaków doprowadziły do sytuacji, w której Giedymin zerwał rokowania. Naruszewicz przytaczał *Chronicon terrae Prussiae* (1326) kronikarza Piotra z Dusburga i rzekomo wypowiedziane przez litewskiego księcia słowa: „Papieża waszego ani znam, ani znać pragnę: w wierze i w religii, którą z przodków podania wziąłem, trwać będę do wylania krwi i życia”³⁰.

Wzrost potęgi zakonu krzyżackiego, dla koadiutora biskupa smoleńskiego, był istotną przyczyną dla działań politycznych podjętych wspólnie przez Giedymina i Władysława Łokietka. Jego zdaniem obaj władcy liczyli nie tylko na zamrozenie wzajemnych konfliktów terytorialnych, ale i możliwość prowadzenia wspólnej polityki zewnętrznej. Dla obu głównym wrogiem byli „Niemcy”, którzy u Naruszewicza stają się synonimem zakonu. Nie bez znaczenia pozostawały zawarte przez Krzyżaków sojusze z Brandenburgią, Czechami, Janem I Luksemburskim i Wacławem Mazowieckim. Naruszewicz rozgrzeszał polską politykę polegającą na poszukiwaniu sojusznika skonfliktowanego (poprzez swój „bałwochwalczy upór”) z katolicką Europą. Pisał: „Polacy też, lubo po tylekroć od nieugłaskanego jeszcze pogaństwa tego srogie ponosili szwanki: woleli z nim przyjaźni szukać, mając za znośniejsze gwałty od dziczy, religią i obyczajnością nie oświeconej, niżeli od ludzi powołaniem i odzieniem powierzchowną cechę cnoty na obłudnym umyśle, a krwawym sercu noszących”³¹.

Powołując się na wcześniejszy sojusz z Węgry poprzez małżeństwo Elżbiety i Karola Roberta, teraz Naruszewicz wskazywał, że Łokietek rozpoczął, zgodnie z średniowieczną tradycją, rozpoczął starania o córkę Giedymina dla Kazimierza. Przy okazji historyk wypowiadał się na temat pożądanых przymiotów królewskiej

²⁸ Tamże, s. 303.

²⁹ Tamże, s. 306.

³⁰ Tamże, s. 309.

³¹ Tamże, s. 308–309.

małżonki. Pochwalał uczciwość, zgodność i miłosierdzie, a więc nie zalety typowo oświeceniowe (te rezerwował dla władców), lecz te, które wynikały z tradycji wcześniejszych epok. Aldona Anna, widziana oczami historyka, była typową Litwinką, nieśmiałą i „grubiańskich jeszcze narodu swojego zwyczajów nieco zakrawająca”³². W *Historii narodu polskiego* Naruszewicz koncentrował się przede wszystkim na aspektach politycznych i dynastycznych tego związku. Omawiając stosunki polsko-litewskie rzadko odwoływał się do czynników prawnoustrojowych, marginalnie traktując elementy społeczno-gospodarcze. W tym jednak przypadku wskazywał na ich współzależność. Porozumienie polsko-litewskie rozpatrywane w kategoriach politycznych przynosiło wymierne społeczne skutki. Z jednej strony Anna wniosła w posagu jeńców polskich, z drugiej zapewniła bezpieczeństwo na terytoriach przygranicznych, co skutkowało zaludnieniem pustek i rozwojem gospodarczym. Niemniej były to dla Naruszewicza czynniki ważne, ale drugorzędne. Najważniejsza pozostała obustronna gwarancja współpracy w ramach koalicji antykrzyżackiej. Jak pisał Naruszewicz: „odzielniała Polska tym pierwszym dwu narodów związkiem”³³.

Do rozpadu koalicji doszło po śmierci Anny w 1339 r. Wydarzeniem, które spowodowało zwrot w stosunkach polsko-litewskich, była śmierć Bolesława Jerzego Trojdenowica w 1340 r. i podporządkowanie przez Kazimierza Rusi Halickiej. Część Włodzimierską zajął książę litewski Lubart. Zawartemu przez Polskę i Litwę porozumieniu o podziale Rusi sprzyjała sytuacja na Litwie: śmierć Giedymina i spory dynastyczne o władzę. Ponowna wyprawa Kazimierza na Ruś rozpoczęła się w 1349 r. Król wykorzystując osłabienie Litwy wojnami z zakonem podporządkował państwu polskiemu dawny obszar księstwa halicko-włodzimierskiego. Stanowisko Naruszewicza wobec państwa litewskiego było ambiwalentne. Z jednej strony, gdy rywalizowało ono z potęgą zakonu, wypowiadał o Litwinach się z sympatią, jako o ludzie „bitnym”, umiejącym prowadzić wojny podjazdowe, umiejętnie wykorzystującym znajomość własnego terytorium, doceniał logikę i skuteczność taktyki wojennej³⁴. Jednak w przypadku, gdy Litwa rywalizowała z Koroną, jej działania oceniał jako bezprawne i świadczące o zaborczym charakterze konfliktu. Zdaniem Naruszewicza, Litwa od czasów Mendoga i Giedymina nauczyła się wykorzystywać argument religijny. Pisał, że Kiejstut, obawiając się, by pod pozorem nawracania pogan, kraj nie został zrujnowany, deklarował chęć przyjęcia chrześcijaństwa, lecz dodawał: „Udała się nie raz ta pobożna zdrada barbarzyńcom”. Przebywający w Awinionie Klemens VI – informował – dziękując Kazimierzowi za wysiłki na rzecz szerzenia religii katolickiej, oferował Litwie protekcję papieską i starania o koronę w zamian za katolicyzm. Dla Naruszewicza był to dowód dyplomatycznej przebiegłości Litwy, umiejętnie rozgrywającej argumenty religijne w celu uzyskania korzystnego dla siebie odprężenia w stosunkach politycznych³⁵.

³² Tamże, t. VI, s. 97.

³³ Tamże, t. V, s. 311.

³⁴ Tamże, t. VI, s. 127.

³⁵ Tamże, s. 162–163.

Okres panowania Kazimierza Wielkiego i relacje z państwem litewskim sprowadzały się u dziejopisa niemal wyłącznie do sporu o Ruś. Wprowadzał przy tej okazji szereg informacji o litewskich kunigasach, synach Giedymina, Olgerda i Lubarta³⁶. Po raz pierwszy pojawiła się też wzmianka o stołecznym Wilnie. W opinii Naruszewicza Litwa, choć coraz bardziej aktywna na terenie Europy północno-wschodniej, wciąż pozostawała państwem słabym gospodarczo i politycznie. Trudno byłoby ją porównywać z takimi mocarstwami jak Czechy, Niemcy czy zakon krzyżacki. Nadal bliżej jej było – pisał – do „hord tatarskich”. Nie mogła się też porównywać z państwem Kazimierza III, który zresztą w oczach Naruszewicza urasta do roli męża opatrznościowego³⁷. Z perspektywy uczonego okres panowania Kazimierza Wielkiego, króla prawodawcy, świadomego wartości nauki, władcy umiejętnie gospodarującego majątkiem, zatroskanego o rozwój religii i kultury, stanowił doskonały fundament Polski jagiellońskiej. Historiozofia Naruszewicza, oparta na przeświadczeniu o powtarzalności dziejów, stanowiła realizację oświeceniowej idei poszukiwań wzrostu i upadku państw. Historyk dowodził, że po wyjściu z kryzysu – „ojczyzna ta przez Kazimierza dźwigniona, pod Jagiełłami wspaniała” – ponownie przeszła etap przesilenia, politycznej słabości, by kolejno w czasach Stanisława Augusta wejść na drogę reform społeczno-ustrojowych. Dydaktyzm historyka opierał się w tym przypadku na dokonaniu zestawienia stanu państwa po śmierci Władysława Łokietka i państwa polskiego po śmierci Augusta III Sasa³⁸. Przekonywał, że jak niegdyś za Kazimierza Wielkiego, tak teraz kraj zaczynał wychodzić z kryzysu pod rządami Stanisława Augusta. Niezbędne były jednak dalsze przekształcenia ustrojowe idące w kierunku silnej monarchii. W innym przypadku – pytał Naruszewicz – „Cóż może czynić u nas elekcyjna zwierzchność? Prawami skrzepowana, zawsze podejrzana; chyba cierpieć, gdy się źle dzieje”³⁹.

Spór polsko-litewski o Ruś zakończył się porozumieniem zawartym w 1366 r. Litwa, zdaniem historyka, zgodziła się pod wpływem klęsk w walkach z krzyżakami na odstąpienie części Wołynia z Włodzimierzem⁴⁰. Kolejne lata były dla Naruszewicza okresem militarnej rywalizacji, sprowadzonej do zmagających się wojskowych, uzupełnianych z rzadka elementami historii gospodarczej, kultury i obyczaju. Była to narracja, która umiejętnie radziła sobie z realizacją naczelných oświeceniowych dyrektyw⁴¹. Zarówno dzieje Polski, jak i Litwy, stanowiły w ujęciu biskupa pasmo przeplatających się wzajemnie sukcesów politycznych, klęsk mili-

³⁶ Tamże, s. 26–43.

³⁷ Tamże, s. 6.

³⁸ Pisał: „Ale cóżes wziął, Panie, z tym berłem? To, co niegdyś Kazimierz: niezgody w domu: słabość kraju: ubóstwo skarbu: nierząd w drobnej milicji: zpuszczone zamki: odarte miasta: rząd bez związku i rady: nieczynne sejmy: przemoc w magistraturach: a przy tych poprzedzających zawsze straszna ruina znakach, potęgę zagraniczną i groźne na około sąsiedztwo”. Tamże, s. 11.

³⁹ Tamże, s. 11, 12–13.

⁴⁰ Tamże, s. 240.

⁴¹ A.F. Grabski, *Adam Naruszewicz – dziejopis narodu i Króla Jegomości*, w: tegoż, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 90.

tarnych i słabości gospodarczych, ale też była to historia wyjaśniająca i poszukująca przyczyn, a więc ta, na którą w czasach stanisławowskich istniało zapotrzebowanie społeczne. Centralnym punktem refleksji historycznej u Naruszewicza, zarówno w odniesieniu do polskiego, jak i litewskiego procesu dziejowego, był nie naród, ale państwo, w którym ważną rolę pełniła aktywna jednostka – *homo politicus*. Stąd jego dzieje były najczęściej budowane wokół centralnych postaci władców i książąt, niewyzolowanych, lecz wtopionych w społeczno-politycznej zbiorowość.

Naruszewicz dokonał paraleli pomiędzy polskim, litewskim i ruskim⁴² procesem dziejowym. Zdaniem historyka, w początkach panowania Kazimierza Wielkiego Litwa przeżywała zawirowania ustrojowe właściwe dla okresu polskiego rozbięcia dzielnicowego. Był to czas rosnących „zazdrości, niechęci i ambicji”, a więc okres niestabilnej władzy i wynikającej z niej słabości państwa. Stopniowe przezwyciężanie kryzysu wiązało z działalnością polityczną Olgierda i Kiejstuta, a ostatecznie Witolda i Jagiełły. Przy okazji omawiania sporu między wielkim księciem litewskim Jagiełłą a Kiejstutem Naruszewicz dał się poznać jako osoba uznająca konieczność funkcjonowania społeczeństwa stanowego. Sam wprowadzony na dwór Stanisława Augusta jako *homo novus* (pochodził z dobrej, ale zubożałej szlachty), utożsamiał się z polityką swego mecenasa, prowadzącego politykę antymagnacką. Podważał przywileje stanowe będące pochodną urodzenia. Domagał się zrównania stanów mieszczańskiego i chłopskiego, opartych na oświeceniowej idei praw natury, z prawem do własności, wolności, bezpieczeństwa i równości wobec prawa. Nowoczesny obywatel w ujęciu Naruszewicza, to ten, który buduje swą tożsamość na o nowatorskich prądach oświeceniowych⁴³. Nie był jednak przekonany do tego, by przedstawiciele stanu chłopskiego mogli w sposób istotny uczestniczyć w projektowanym systemie władzy. Prezentował stanowisko zachowawcze i konserwatywne, opowiadał się za niezmiennością pryncypiów i przestrzegania przynależnych stanom przywilejów. Na dowód przytaczał postać Wojdyły, w oczach dziejopisa nie krewnego, ale chłopą – człowieka „podłego rodu” – który został dopuszczony do administrowania państwem, prowokując konflikty giedyminowiczów. Historyk zdawał się przestrzegać przed nieuzasadnioną nobilitacją jednostek wywodzących się ze społecznych nizin, za to posiadających wybujałe ambicje społeczne i polityczne. Owo stanowisko biskupa smoleńskiego jest uzasadnione prezentowaną przez niego koncepcją narodu obejmującego zasadniczo obywateli posiadaczy. Z wyższością traktował warstwy chłopskie pisząc: „Biła czołem pochylna zgraja fortunie chłopą, nie osobie – i dalej – lecz jak pospolicie bywa, że wyniesiona darem losu krwi podłość, nie umie się roztropnych użytku utrzymać granicach”⁴⁴.

⁴² K. Błachowska, *Ruś Czerwona w oczach koryfeusza polskiej historiografii – Adama Naruszewicza i Joachima Lelewela*, w: *Historia – mentalność – tożsamość*, s. 144–149.

⁴³ M. Kilimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 2006, s. 136–158; K. Bartkiewicz, „Memoriał” Adama Naruszewicza w kręgu naczelných idei oświecenia, w: *Adam Naruszewicz*, s. 71.

⁴⁴ A. Naruszewicz, t. VI, s. 135.

Naruszewicz szeroko rozpisывał się o wydarzeniach na Litwie z początku lat 80. XIV w. Dokładnie analizował etapy rywalizacji o władzę pomiędzy Kiejstutem i Jagiełłą. Wysoko oceniał przymioty Kiejstuta, wodza, który zauważał był „często zbity, nigdy zwyciężony”. Zwracał przede wszystkim uwagę na te cechy charakteru wielkiego księcia, które wydawały mu ponadczasowe i typowe dla każdej władzy. Podkreślał cechujące go „rozum, męstwo i dzielność”, a także „co mu powszechną sprawiało miłość, był ludzkim, przystępnym i prawdę mówiącym”⁴⁵. Odpowiedzialność za śmierć Kiejstuta składał na dworzan Jagiełły. Obok fragmentów z kroniki Długosza powoływał się na świadectwa z okresu późniejszego, bliższe opisywanym wydarzeniom, sugerujące śmierć samobójczą Kiejstuta, co pozwalało mu na usprawiedliwienie zachowania przyszłego władcy Polski. Przejęcie władzy przez Jagiełłę wyznaczało wyraźny zwrot w dziejach Litwy, która systematycznie zbliżała się ku historycznemu przełomowi, jakim było przyjęcie chrześcijaństwa i związek z Koroną.

Naruszewicz dostrzegał trzy powody, dla których nastąpił mariaż Jadwigi Andegaweńskiej z wielkim księciem litewskim Jagiełłą. Po pierwsze; polityczna potrzeba wzmocnienia państwa sojuszem skierowanym przeciwko zakonowi krzyżackiemu. Ważny był też argument zabezpieczenia Rusi, zarówno od zgłaszających pretensje Węgier, jak i samej Litwy. Dopełnienie stanowiły motywy religijne, tj. oddanie Litwy w opiekę Kościoła katolickiego⁴⁶. Naruszewicz przekonywał, że zainteresowany silnym związkiem z Polską był także sam Jagiełło, który dążył do wzmocnienia autorytetu władzy i zabezpieczenia granic. Podkreśla, że były to dążenia dwustronne i niemal równoczesne. Poselstwo litewskie, prosząc o rękę Jadwigi dla wielkiego księcia litewskiego, złożyło deklarację przyjęcia chrztu, spłaty sum koronnych należnych Wilhelmowi Habsburgowi, odzyskania ziem utraconych przez Koronę, uwolnienie więźniów i na koniec zaręczenie, że „księstwo swoje litewskie i kraje Ruskie na wieczne czasy z koroną Polską złączy”⁴⁷. Historyk uważał, że było to określenie związku bliskie zasadom partnerskim, w którym „wolność i równość” wyznaczały zasady ustrojowego współistnienia w ramach jednej Rzeczypospolitej⁴⁸. Autor sporo uwagi poświęcił królowi Jadwidze, która nie jest rozpatrywana w kategoriach męża stanu (ta rola była nadal przypisywana władcom⁴⁹), a raczej zalet uchodzących za kobiece. Zostały jednak nasycone ideami oświeceniowymi. Jadwiga u Naruszewicza nie jest tylko piękną, młodą władczynią, ale monarchinią świetnie wychowaną, głęboko religijną i znakomicie wykształconą, pragmatyczną i racjonalną⁵⁰. Tym, co fascynowało Naruszewicza, był fakt, że po-

⁴⁵ Tamże, s. 139.

⁴⁶ Tamże, s. 192–193.

⁴⁷ Tamże, s. 197.

⁴⁸ A. Naruszewicz, *Do Wielkiego Księstwa Litewskiego wiernością ku swemu królowi znakomitego, z okazji uroczystej delegacji, z powiną Majestatowi rekognicją, i powinszowaniem ocalonego przez Boską Opatrzność życia i zdrowia Jego Królewskiej Mości. Oda* [1772].

⁴⁹ M. Hoszowska, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795–1918)*, Rzeszów 2005, s. 45.

⁵⁰ A. Naruszewicz, t. VI, s. 189.

mimo młodego wieku nie ulega emocjom. Władczyni poświęciła miłość do Wilhelma dla chrystianizacji, wykazała się rozsądkiem i mądrością w sensie rozumienia znaczenia racji stanu państwa⁵¹. Jednocześnie historyk przekonywał, że na tym mariażu zyskała wyłącznie Litwa, która z „na pół dzikiej i pogańskiej”, pod wpływem religii katolickiej przekształcała się kulturowo. Cywilizuje się na wzór europejski.

Naruszewicz nie wypowiadał się szerzej na temat charakteru polsko-litewskiego związku zawartego w Krewie w 1385 r., co wiązało się z zakresem chronologicznym jego pracy. W odróżnieniu wszakże od krytykowanych rządów Ludwika Węgierskiego, czasy jagiellońskie (podobnie jak okres panowania ostatnich Piastów), traktował jako moment odrodzenia narodowego. Wprawdzie nie analizował epoki jagiellońskiej, ale wypowiadał się na ich temat we wstępie do tomu V i VII. Dzieje Polski i Litwy rozpatrywał z perspektywy coraz głośniejszych dyskusowanych reform państwowych i zmagania nad koncepcjami dualistycznego państwa. Pomimo złożonej przez historyka deklaracji rozpatrywania procesu dziejowego w całej złożoności problematyki prawnej, ustrojowej, gospodarczej, kultury, analizując przeszłość Litwy (podobnie jak w przypadku Polski), koncentrował się na aspektach politycznych. Głównymi bohaterami jego historii byli władcy, książęta, kunigasi. To przez pryzmat ich działalności pokazywał trudne początki polsko-litewskiego sąsiedztwa i systematycznie zacieśniającą się współpracę polityczną, prowadzącą ostatecznie do polsko-litewskiej wspólnoty ustrojowej. Relacje polsko-litewskie zostały przez Naruszewicza zinterpretowane zgodnie z koncepcją monarchiczną. Zarówno Polska, jak i Litwa – przekonywał – zyskiwały na znaczeniu wówczas, gdy potrafiły zbudować silną władzę. Tylko wtedy były w stanie oprzeć się zewnętrznym przeciwnościom politycznym i reformować państwo. Dzieje Litwy, które *de facto* należałoby przypisać do historii powszechnej, zrastają się w syntezie Naruszewicza ściśle z historią narodową. Litewska opowieść staje się integralną częścią polskiej opowieści. Są zsynchronizowane, obie wzajemnie się uzupełniają i wyjaśniają. Historia, zgodnie z ideałem Naruszewicza pisana „bez miłości i nienawiści”, w tym przypadku dąży do wydobywania przede wszystkim pozytywnych pierwiastków, łączących oba narody w ramach jednej Rzeczypospolitej. Nie chodziło tu o schlebienie Litwie i Litwinom, a raczej o podporządkowanie „wspólnych” dziejów ideologicznym pryncypiom i rezygnacji z dualizmu państwowego na rzecz pełnej integracji Korony i Litwy. Pokazanie litewskich przemian, ewolucji postaw zmierzających do dobrowolnej i „partnerskiej” więzi, stawało się w ten sposób ważkim argumentem na rzecz słuszności planowanych przekształceń ustrojowych. Miało też dowodzić mądrości dawnych Litwinów, wybierających najlepszą z możliwych wówczas opcji politycznych. Litewska mądrość stawała się w ten sposób fundamentem dla myślenia o wspólnych polsko-litewskich relacjach w przyszłości. Ale też narzucała schemat interpretacyjny „naszych” i „ich” dziejów. Schemat ten okazał się na tyle atrakcyjny, że stał się dominującym po 1795 r. punktem widzenia we wspólnych nieszczęściach epoki niewoli obu narodów.

⁵¹ Tamże, s. 197, 199.